

Zjednoczenie Europy – powrót do korzeni

Ostatnio w społeczeństwie polskim bardzo intensywnie dyskutuje się nad problemem włączenia naszego Kraju w struktury Unii Europejskiej. Polemiki te nie ograniczają się do spokojnej, merytorycznej wymiany poglądów i argumentów, ale często mają charakter wyjątkowo emocjonalny. Trudno się zresztą temu dziwić, gdyż waga zagadnienia jest ogromna. Dotyczy bowiem najistotniejszych dla narodu polskiego skarbów i wartości, jakimi są wiara ojców, majątek narodowy i ziemia ojczysta. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy integracji, mają świadomość, że naród polski bardzo mocno związany jest z chrześcijańską kulturą i tradycją, stanowiącą fundament jego rozwoju. Przecież ponad 90% Polaków deklaruje przywiązanie do wiary katolickiej. Dlatego też ze strony euroentuzjastów czynione są wyjątkowo usilne zabiegi, mające na celu pozyskanie akceptacji i poparcia Kościoła w kwestii integracji z Unią Europejską. W związku z tym w centrum zainteresowania znajduje się największy autorytet naszych czasów Ojciec święty Jan Paweł II. On sam również jest przekonany, że ma do spełnienia w tej kwestii dziejową powinność wobec ludzkości: „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten Papież-Polak, Papież-Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu”¹. Zapewne dlatego Ojciec święty często wypowiada się na temat spraw istotnych

¹ *Homilia w czasie Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej* (3 czerwca 1979, Gniezno), *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia* (Wybór i oprac. L. SOSNOWSKI, G. TUROWSKI), wyd. 1, Kraków 2002, s. 12.

dla jedności Europy. Jednak jego nauczanie w wielu przypadkach jest wypaczane, a nawet w sposób instrumentalny wykorzystywane przez osoby nie rozumiejące istoty zjednoczenia Europy w Chrystusie². Dlatego też w tym szczególnym czasie dyskusji i polemik, należy przypomnieć prawdy z nauczania społecznego Kościoła, dotyczące priorytetów, które powinny stanowić fundament zbliżenia pomiędzy narodami. Jedynie te uniwersalne zasady mogą kształtować oblicze integrujących się narodów Europy. Budowanie prawdziwej wspólnoty nie może przecież ograniczać się tylko do spraw ekonomicznych, gospodarczych i politycznych, ale powinno przede wszystkim bazować na duchowym dziedzictwie oraz na chrześcijańskich wartościach formujących przez całe wieki tradycję Europy.

Cywilizacja miłości odmieni świat

Współczesna cywilizacja, pomimo olbrzymiego postępu technicznego, przeżywa coraz poważniejszy kryzys duchowy i aksjologiczny³. Dlatego Papież Jan Paweł II uważa, że wyzwolenie ludzkości z nękającego ją regresu moralnego stanie się możliwe jedynie poprzez powrót do humanizmu opartego na zasadach ewangelicznych. Aby cel ten został osiągnięty, trzeba – zdaniem Ojca świętego – dać człowiekowi właściwe pojęcie miłości, która powinna zajmować centralne miejsce w życiu społecznym. Chrześcijanie mają pokazać światu inny styl życia, oparty przede wszystkim na świadectwie miłości, który pozwoli przemienić istniejące stosunki społeczne, uwalniając je od wrogości, nienawiści, obojętności na głód i nędzę oraz od deptania praw człowieka⁴. Podobnego dzieła podjęli się pierwsi chrześcijanie, żyjący w pogańskiej społeczności chylącej się ku upadkowi moralnemu. Ich postawa pełna radykalizmu ewangelicznego, stała się zaczątkiem nowej chrześcijańskiej społeczności i przyczyniła się do odnalezienia sensu życia przez wiele osób. Zwyciężyła wówczas cywilizacja

² *Biskupi Polscy wobec integracji europejskiej*, L'Osservatore Romano (Wydanie polskie) 23 (2002) nr 5, s. 60; *Europa zjednoczona w Chrystusie*, dz. cyt., s. 5.

³ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”, nr 4; PAWEŁ VI, Encyklika *Mater et magistra*, nr 203; TENŻE, Encyklika *Populorum progressio*, nr 8-9.

⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 43-45.

miłości, pokazując nowy sposób życia oraz nowe podejście do człowieka. Obecnie ludzkość powinna również uwierzyć w potęgę miłości, jak uczynili to pierwsi chrześcijanie, i podjąć starania w kierunku budowania cywilizacji miłości, będącej celem wszystkich dążeń oraz pragnień człowieka⁵. W wymiarze całego globu ziemskiego zauważa się tendencję, z której wynika, iż poszczególne narody, pragnąc współpracy i zbliżenia pomiędzy sobą, coraz bardziej poszukują drogi pojednania i wzajemnej solidarności. Wiąże się to z tworzeniem nowego ładu w gospodarce, kulturze i polityce, zmierzającego do poprawy warunków życia wszystkich narodów oraz do większego poszanowania godności osoby ludzkiej⁶. Na fenomen ten zwraca uwagę Sobór Watykański II, który stwierdza, że „spośród znaków naszych czasów zasługuje na szczególną uwagę wzmagające się stale i nieodwracalnie poczucie solidarności wszystkich narodów”⁷. Zatem jedynie autentyczna miłość jest najpotężniejszą siłą integrującą i jednoczącą ludzi, dlatego nie można budować wspólnot narodowych, a także międzynarodowych tylko w oparciu o wartości materialne, ekonomiczne oraz polityczne, gdyż nie zapewnią one nikomu spokojnej przyszłości i trwałej pomyślności. Podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w homilii wygłoszonej 18 sierpnia 2002 r. na krakowskich Błoniach Ojciec święty wskazał na Boże miłosierdzie, jako jedyne źródło odrodzenia oraz przemiany świata i Europy, stanowiące dla człowieka zbawczą nadzieję. Według Papieża, „nadszedł czas, żeby Chrystusowe przesłanie dotarło do wszystkich, zwłaszcza do tych, których człowieczeństwo i godność zdają się zatracać w misterium iniquitatis. Nadszedł czas, aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serce nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości”⁸.

⁵ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do biskupów niemieckich* (17 listopada 1980, Fulda), *Europa zjednoczona w Chrystusie*, dz. cyt., s. 26.

⁶ Ks. J. KRASIŃSKI, *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 539-540.

⁷ Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, nr 14.

⁸ *Bądźmy świadkami miłosierdzia*, L'Osservatore Romano (Wydanie polskie) 23 (2002) nr 9, s. 20.

Chrześcijańskie korzenie wspólnej Europy

Jednym z etapów prowadzących do zbliżenia narodów świata, a także do budowy cywilizacji miłości, jest potrzeba jednoczenia narodów Europy. Dobro Europy, a nawet dobro całego świata, domaga się, aby Europa integrowała się w tym, co pozytywne i służyła całej ludzkości. Przecież dwie najstraszliwsze wojny światowe rozpętały się na kontynencie europejskim. Stąd też wzięły swój początek okrutne systemy totalitarne, które doprowadziły do unicestwienia milionów istnień ludzkich. Dlatego zbliżenie narodów europejskich jest niezbędne w celu uniknięcia tragicznych powtórek z historii⁹.

Zatem pierwszym, a także zasadniczym warunkiem integracji narodów zamieszkujących Europę, jest – o czym często przypomina Papież Jan Paweł II – powrót do teocentryzmu, zamiast uporczywego trwania przy antropocentryzmie. Oczywiście wiąże się to z ponownym odkrywaniem przez mieszkańców Europy swojego głębokiego fundamentu, jakim są chrześcijańskie korzenie, z których wyrosła kultura europejska. Niezbędne staje się więc odrodzenie religijne, zarówno Europy Zachodniej zdominowanej przez materializm praktyczny, jak i Wschodniej noszącej na sobie piętno ateistycznego komunizmu. Przecież obydwie tradycje europejskie wywodzące się z Rzymu i Bizancjum opierały się na chrześcijaństwie, które jest niejako wspólnym językiem Europejczyków i stanowi najtrwalszy fundament jedności naszego kontynentu. Zbliżenie pomiędzy społeczeństwami Zachodniej i Wschodniej Europy, przyczyni się do duchowego ubogacenia w cenne wartości obydwu tradycji, gdyż da szansę korzystania z dwóch źródeł. Przykładem zatroskania o sprawy jedności chrześcijańskich narodów Europy są niewątpliwie apostołowie Słowian, święci Cyryl i Metody. Choć zostali wychowani w kulturze bizantyjskiej, pomimo wielu różnych trudności i przeszkód, a nawet cierpień, umieli zachować jedność z Rzymem. W ten sposób utworzyli pewnego rodzaju pomost między obu tradycjami chrześcijaństwa i przyczynili się do zachowania jedności. Jest nadzieja, że i dzisiaj, pomimo wielu trudności, dojdzie do stworzenia duchowej

⁹ *Orędzie Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie skierowane do wszystkich przywódców kontynentu* (8 grudnia 1991, Watykan), *Europa zjednoczona w Chrystusie*, dz. cyt., s. 6.

wspólnoty chrześcijańskich narodów¹⁰. Według ks. prof. Czesława Bartnika „chrześcijaństwo zwłaszcza katolickie, jest niezastąpionym współczynnikiem tożsamości Europy, jej jedności, życia, humanizacji, tworzenia z niej ludzkiego domu, wiązania jej w całość świata i dziejów”. Ks. Bartnik uważa, że „chrześcijaństwo może być ewangelicznym zaczynem Nowej Europy przez wzniosłość swej myśli, żywy wzór duchowy i moc prakseologiczną”¹¹. Dotychczasowe dzieje Europy pokazują, że narody tego kontynentu miały największe i najważniejsze osiągnięcia wtedy, kiedy ich życie społeczne było w maksymalnym stopniu przeniknięte zasadami Ewangelii. Natomiast odrzucenie nauczania Chrystusa prowadziło nieuchronnie do kryzysu wartości, przejawiającego się w takim sposobie życia, „jak gdyby Boga nie było”. O tym, że Europa nie jest jeszcze duchowo przygotowana do zjednoczenia, świadczą słowa Papieża Jana Pawła II, który mówi o niewidzialnym murze dzielącym nadal nasz kontynent. Przebiega on przez ludzkie serca i jest zbudowany „z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu, kolorze skóry, przekonaniach religijnych, z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka”. Według Ojca świętego, „nawet niewątpliwe osiągnięcia ostatniego okresu na polu gospodarczym, politycznym i społecznym nie przesłaniają istnienia tego muru. Jego cień kładzie się na całej Europie. Do prawdziwego zjednoczenia kontynentu europejskiego droga jest jeszcze daleka”¹². Obecnie poważny niepokój wśród wielu chrześcijan budzą próby zbudowania jedności Europy tylko w oparciu o sprawy ekonomiczne, gospodarcze i polityczne, z lekceważącym pomijaniem

¹⁰ I. TOKARCZUK, „Nie zamykać się przed nikim”. Z arcybiskupem... rozmowa T. Fredro-Boniecki, Tygodnik Powszechny 46 (1993) nr 7, s. 5; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Slavorum apostoli*, nr 12-15; TENŻE, Encyklika *Ut unum sint*, nr 53-54. Papież przypomina, iż „w świętych Cyrylu i Metodym Europa odnajduje swe duchowe korzenie, tak jak odnajduje je w św. Benedykcie. Muszą oni być czczeni razem jako patronowie naszej europejskiej przeszłości...” (*Tamże*, nr 53). Zob. Y. DE ANDIA, *Chrześcijańskie korzenie Europy*, „Communio” 10 (1990) nr 6, s. 26.

¹¹ *Kompleks katolicki Europy?*, „Communio” 10 (1990) nr 6, s. 45-46.

¹² *Homilia wygłoszona 3 czerwca 1997 r. w Gnieźnie z okazji tysięcznej rocznicy śmierci świętego Wojciecha, Jan Paweł II w Polsce (31 maja 1997 – 10 czerwca 1997). Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, s. 78.

wspólnoty ducha, wynikającej z chrześcijańskiej tradycji i kultury. Sam Ojciec święty przestrzega, że gdy „miejsce wierzących i świętych zajmują ludzie bez Boga, wówczas prawem staje się egoizm i nienawiść”¹³. Dziś w ocenie polskich katolików wiarygodność etyczną unijnego kolosa podważa m. in. usunięcie z Karty Europy bezpośredniego odwołania się do religii, a także przyzwolenie dla eskalacji kultury śmierci (aborcji i eutanazji). Obawy te akcentują biskupi polscy, którzy przypominają, że „Europa w rozumieniu Kościoła nie jest wyłącznie strukturą gospodarczą i polityczną, lecz przede wszystkim wspólnotą dziejów, kultury, idei oraz tradycji opartych na trwałych wartościach duchowych judeochrześcijańskich, na prawie rzymskim i filozofii greckiej. [...]. Bogactwem Europy jest dopełniająca się wzajemnie tradycja Wschodu i Zachodu. Jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni, by Europa mogła się rozwijać i oddychać obydwoma płucami”¹⁴.

Polska w Europie zjednoczonej w Chrystusie

W chrześcijańskiej Europie zawsze odnajdywał swoje miejsce naród polski, który wielokrotnie w historii dawał dowody wielkiego zatroskania o dobro wspólne kontynentu. Należy choćby wspomnieć Odsiecz Wiedeńską (1683), a także cudowne zatrzymanie bolszewickiego potopu zmierzającego na Zachód Europy w 1920 r. O niekwestionowanym prawie Polaków do bycia we wspólnocie narodów Europy przypomina ciągle Ojciec święty Jan Paweł II. Jego zdaniem, Polska powinna trwać w Europie „jako państwo, które ma swoje oblicze duchowe i kulturalne, swoją niezbywalną tradycję historyczną związaną od zarania dziejów z chrześcijaństwem. Tej tradycji, tej narodowej tożsamości, Polska nie może się wyzbyć. Stając się członkiem Wspólnoty Europejskiej, Rzeczpospolita Polska nie może tracić niczego ze swoich dóbr materialnych i duchowych, których za cenę

¹³ Spotkanie z Polonią w Niemczech (16 listopada 1980, Moguncja), *Europa zjednoczona w Chrystusie*, dz. cyt., s. 22.

¹⁴ *Biskupi Polscy wobec integracji europejskiej*, dz. cyt., s. 60.

krwi broniły pokolenia naszych przodków”¹⁵. Papież ma nadzieję, iż „społeczeństwo polskie – które od wieków przynależy do Europy – znajdzie właściwe sobie miejsce w strukturach Wspólnoty Europejskiej i nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale ubogaci swą tradycją ten kontynent i cały świat”¹⁶. Dlatego Polska, mając głęboką świadomość własnego bogactwa kulturowego i duchowego, powinna z godnością patrzeć w stronę Unii Europejskiej. Tylko wtedy będzie wartościowym oraz liczącym się partnerem, kiedy nie pójdzie po linii ślepego naśladownictwa, ale gdy do wspólnego europejskiego skarbcza wniesie swoją bogatą kulturę i tradycję. Przecież ograniczenie oraz zredukowanie procesu integracji do samych spraw materialnych, ekonomicznych i politycznych, jak chcą tego niektórzy wpływowi politycy, jest wypaczeniem i sprzeniewierzeniem się idei budowania przez narody naszego kontynentu prawdziwej wspólnoty ducha, proponowanej przez Papieża. Ojciec święty Jan Paweł II nie ma wątpliwości, iż podejmowane działania jednoczenia Europy bez mocnego duchowego fundamentu, są skazane na niepowodzenie: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zwłaszcza historia. Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości Europy jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej chrześcijańskiej samoświadomości”¹⁷. Zatem wizja zjednoczonej Europy proponowana przez środowiska liberalne, które odrzucają uniwersalne zasady Dekalogu, jako normy życia społecznego i stawiają na głównym piedestale wartości materialne, ekonomiczne i polityczne, jest wypacze-

¹⁵ *Losy naszej Ojczyzny, Kościoła i świata są ze sobą związane. Do ambasador Rzeczypospolitej Polskiej* (3.12.2001 r.), *L'Osservatore Romano* (Wydanie Polskie) 23 (2002) nr 2, s. 34.

¹⁶ *Może następnym razem. Przemówienie pożegnalne, Bóg bogaty w miłosierdzie. Jan Paweł II w Ojczyźnie 16-19 sierpnia 2002 r.*, Kraków 2002, s. 136.

¹⁷ *Homilia wygłoszona 3 czerwca 1997 r w Gnieźnie...*, dz. cyt., s. 78-79.

niem oraz karykaturą nauczania Kościoła, dotyczącego integracji narodów. Budowanie unijnego kolosa bez odwołania się do Boga, będzie podobne do wznoszenia biblijnej wieży Babel, która nie przyniosła ludzkości szczęścia i pokoju, ale stała się przyczyną podziałów oraz rozbicia. Osoby mające utopijne wizje budowania jedności Europy bez mocnego fundamentu, jakim są niewątpliwie wartości chrześcijańskie, nie mogą nigdy powoływać się na autorytet Ojca świętego w tej kwestii, ponieważ ich koncepcja zjednoczenia jest w oczywistej sprzeczności z założeniami dotyczącymi budowy cywilizacji miłości, zawartymi w nauce społecznej Kościoła. Przecież Jan Paweł II z naciskiem podkreśla, że „tym, co doprowadziło kontynent europejski do jedności w wielości, było rozprzestrzenienie się jednej wiary chrześcijańskiej”¹⁸. Według Papieża „Kościół przestrzega przed redukowaniem wizji zjednoczonej Europy wyłącznie do jej aspektów ekonomicznych, politycznych oraz przed bezkrytycznym stosunkiem do konsumpcyjnego modelu życia. Nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów”¹⁹. W związku z tym przesłaniem Jana Pawła II, dla prawdziwych wyznawców Chrystusa tylko te działania integracyjne stanowić będą wiarygodne świadectwo tworzenia trwałych podstaw solidarności międzynarodowej, które oprócz zbliżenia gospodarczego i politycznego, zmierzają do budowania wspólnoty ducha narodów Europy, opartej na Dekalogu.

¹⁸ *Przemówienie podczas Nieszporów Europejskich* (10 września 1983, Wiedeń), *Europa zjednoczona w Chrystusie*, dz. cyt., s. 38. Ostatnio również podczas wystąpienia we włoskim parlamencie Jan Paweł II powtórzył zawsze aktualny apel: „Europo, na progu nowego tysiąclecia otwórz znów swoje drzwi Chrystusowi!”. *Przemówienie Papieża do senatorów i deputowanych zgromadzonych na wspólnym posiedzeniu we włoskim parlamencie 14 listopada 2002 r.*, „Niedziela” 45 (2002) nr 47, s. 8.

¹⁹ *Przemówienie w polskim parlamencie* (11 czerwca 1999, Warszawa), *Europa zjednoczona w Chrystusie*, dz. cyt., s. 337.

Die Vereinigung Europas als Rückkehr zur christlichen Wurzeln

Zusammenfassung

Einzelne Nationen Europas sehnen sich nach der gegenseitigen Annäherung und deshalb suchen sie nach einem Versöhnungsweg und gegenseitiger Mitarbeit. Eine wesentliche Voraussetzung für die Bildung der Nationengemeinschaft unseres Kontinents ist das Beachten der universalen Moralgrundsätze, die sich aus der christlichen Religion ergeben. Das Bedürfnis nach Völkervereinigung in Europa ist eine zur Entstehung der Liebeszivilisation bedeutende Phase. Das Gemeinwohl der Nationen des alten Kontinents und sogar Wohl der ganzen Welt verlangt, damit Europa sich in dem Positiven vereinigt und der Menschlichkeit dient. Grundsätzliche Voraussetzung dieser Integration, außer ökonomischer, wirtschaftlicher und politischer Annäherung, bildet Rückkehr der Einwohner unseres Kontinents zur christlichen Wurzeln also zu ihrer Grundlage, auf der die europäische Kultur entstanden ist.

Durch Jahrhunderte hatte in der Geschichte des christlichen Europas die polnische Nation eigenen Platz. Ein tiefes, reichhaltiges Kultur -und Geistesbewußtsein besitzend sollte das Volk auch heutzutage seine nationale Identität bewahren. Man darf sich nicht vom christlichen Ursprung absondern, aus dem man Jahrhundertlang lebensspendende Kräfte schöpfte und kritiklos utopisches Bildnis des vereinigten Europas von dem liberalen Milieu annehmen. Dieses hat materielle, ökonomische und politische Werte im Vordergrund mit der gleichzeitigen Auslassung der Geisteswerte, was deutlich im Widerspruch zur christlichen Tradition des polnischen Volkes und zur Kirchenunterweisung steht. Nur im Christus vereinigtes Europa könnte ein beständiges und sicheres Haus für die unser Kontinent bewohnenden Nationen sein.